OBRONA INTERESÓW POLSKICH GÓRNIKÓW I ICH POKREWNYCH ZAWODÓW

Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO

SZCZĘŚĆ BOŻE

WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Nr. 5 KATOWICE, dnia 25-go maja 1937 r. Rok XXXIV.

O likwidację strajków w górnictwie

Żądania wysunięte przez Związek Górników Z. Z. P.

W dniu 29 kwietnia br. o godz. 12-tej odbyła się w gmachu Związku Pracodawców Górnośl. Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach konferencja przedstawicieli związków zawodowych i pracodawców. Na konferencji tej, zwołanej z inicjatywy Zw. Górników Z. Z. P. obecni byli ze strony tegoż związku pp. senator Grajek, Manowski i Szkolik — ze strony pracodawców gen. dyr. Górkiewicz z Śląskich Kopalń i Cynkowni.

W trakcie konferencji pracodawcy zaofiarowali p. senatorowi Grajkowi przewodnictwo.

Przedmiotem szczegółowych rozmów była sprawa likwidacji fali strajków lokalnych, przy czym żądania Zw. Górników Z. Z. P. sformułował dokładnie p. senator Grajek. Przytaczamy poniżej tekst żądań i wniosków Związku Górników Z. Z. P. do których przedstawiciele innych zw. zawodowych dorzucili pewne drobne uzupełnienia:

I. Postulaty ogólne

1. Podwyżka płac dla wszystkich robotników o 20 proc.

2. Zniesienie różnicy płac pomiędzy rewirem centralnym a pszczyńsko-rybnickim łącznie z kopalnią Radzionków.

3. Zniesienie pogotowia pracy — oraz opłacanie nieprzepracowanych godzin ponad 8-godzinny czas pracy ściśle z dodatkami jako za godziny nadliczbowe.

4. Równomierny podział pracy w czasie świętówek jak i nadgodzin przy reperacjach i innych koniecznych pracach stosowanych.

5. Zaniechanie dalszych przegrupowań z wyższych do niższych kategorii płac przy niezmiennym charakterze pracy.

6. Należy zaprzestać przenoszenia robotników z jednego oddziału ruchu do innego, celem obniżenia stawek, to samo odnosi się do zmniejszenia zarobków przy podjęciu pracy po turnusie lub po powrocie z czynnej służby wojskowej.

7. Udzielenie lepszych gatunków węgla deputatowego (Orzecha I).

8. Udzielenie wystarczającej ilości węgla opałowego turnusowo zwolnionym, ulg dotyczących komornego oraz ponoszenie opłat z tytułu kontynuacji w Kasie Chorych członkostwa na czas turnusu wyłącznie przez pracodawców.

9. Potrącanie różnych składek z zarobków i nieobjętych przymusem ustawowym, winno mieć charakter tylko dobrowolny a nastąpić może za zgodą pracobiorcy.

10. Ustalenie jednego unormowania sprawy usprawiedliwienia za opuszczone dniówki.

11. Bezwarunkowe ustalenie norm wynagrodzenia za godziny podczas ćwiczeń czy kursów odbywających się na zakładach pracy.

12. Wprowadzenie surowego rygoru przeciwko stosowaniu szykan i nieprzyzwoitemu traktowaniu robotników przez urzędników.

13. Zlikwidować należy firmy i przedsiębiorców prywatnych, zatrudniających robotników przy stałych pracach na kopalniach. Takich robotników należy wcielić do stałych załóg kopalń. Tak samo należy znieść system przyjmowania robotników na rewersy.

14. Zluzowanie robotników przy ciągłej pracy nocnej lub przyznanie dodatków.

II. Postulaty dotyczące załóg podziemnych

1. Rewizja i zmniejszenie norm wydajności zarówno na filarach jak i na chodnikach.

2. Zawieranie wzgl. ustalanie akordów winno nastąpić bezpośrednio w przodkach zgodnie z odnośnymi przepisami porządku pracy.

3. Należy ustalić pojęcie o normalnej wydajności.

4. Zwiększenie obsad drużyn akordowych na filarach i gankach.

5. Pomnożyć stan rębaczy wzgl. młodszych rębaczy przez szersze zastosowanie postanowień taryfowych o awansach ładowaczy na uczni-rębaczy a tychże na rębaczy.

6. Zaniechanie dowolnego przeszeregowania rębaczy na cembrowaczy, oraz należy ustalić ściśle charakter pracy budowaczy.

7. Przyznanie specjalnych dodatków przy trudnych warunkach pracy, np. wodne i mokre miejsca — brak powietrza — wysoka temperatura — słaby strop, brak spągu — przy zabudowaniu tak zw. kap policyjnych i robotach nie włączonych do akordu jak pociąganie drogi, wieszanie lut powietrznych, rynien i t. p.

8. Należy udzielać specj. dodatków przy pracach niebezpiecznych n. p. stawianie tam przy przedzieraniu gazów wzgl. pożaru.

9. Dostarczenie odpowiedniego drzewa budulczego w najbliższej odległości przodków.

10. Ustalić udział pracy ładowacza na 75 i 80 proc. w stosunku do stawki akordowej rębacza.

11. Znieść podział chodników na dwie klasy.

12. Zwiększyć obsady cieśli górniczych, przy samodzielnym wykonywaniu robót cieśli należy stosować stawkę z poz. 22 taryfy płac, oraz dostarczyć cieślom należytego materiału do miejsc pracy.

13. Udział w kosztach za materiał wybuchowy należy zrewidować, tak samo odnosi się to do hełmów ochronnych dla górników.

14. Rewizje w postępowaniu zarządów kopalń przy kasowaniu wózków.

15. Lepsze opłacanie robotników przy zamułkach.

16. Wyznaczenie więcej miejsc pracy z dodatkami dla wozaków.

III. Postulaty dotyczące załóg wierzchowych

1. Ustalenie dodatków do płac kobiet przy cięższych pracach, w analogii do dodatków innych kategorii.

2. Zniesienie przerw wzgl. ograniczenie ich do koniecznej potrzeby.

3. Należyte odpylanie na sortowniach oraz ogrzewanie w czasie zimowym.

4. Zaszeregowanie fachowców-rzemieślników winno nastąpić według rzeczywiście wykonywanej czynności, a nie według klucza procentowego ustalającego pewną ilość fachowców do jednej z 5-ciu grup płacy.

5. Udzielenie ubrań ochronnych i środków do czyszczenia rąk przy szczególnie brudnych robotach, jak smarowanie, przy benzolu, czyszczenie ustępów, kotłów, impregnacja drzewa i t. p. pracach.

6. Ustalenie dodatków dla spawaczy przy stałym spawaniu.

W celu rozpatrzenia wyżej przytoczonych postulatów powołana została komisja parytetyczna, w skład której wchodzi 5 przedstawicieli związków zawodowych i 5 reprezentantów pracodawców.

Protokół z posiedzeń Komisji Parytetycznej

W związku z wysuniętymi żądaniami przez Związek Górników Z. Z. P. Komisja Parytetyczna odbyła 5 posiedzeń, na których uzgodniono następujące punkty:

1. Stosunek przełożonych do robotników winien być zawsze nacechowany życzliwością i oparty na wzajemnym poszanowaniu godności. W razie stwierdzenia wykroczeń przeciwko powyższej zasadzie, względem winnych będą zastosowane odpowiednie rygory.

2. Posiedzenia z radą załogową winny odbywać się stale na jej żądanie, jednak nie mniej niż raz na miesiąc z podaniem porządku obrad na 8 dni wcześniej i według możności podczas dniówki. Udział przedstawicieli związków zawodowych możliwy jest tylko na żądanie rady zgodnie z § 31 ustawy o radach zakładowych.

3. Robotnicy zatrudnieni stałą nocną pracą powyżej 1 miesiąca np. przy rewizji szybów i sortowni, otrzymują od dnia 1 czerwca br. 7% dodatku. Dodatek ten nie dotyczy robotników pracujących w pogotowiu pracy.

4. Specjalnie trudne warunki w danym przodku pracy powinno się uwzględniać w akordzie wzgl. przez specjalny dodatek. Sprawa pracy w wysokiej temperaturze uregulowana jest w umowie taryfowej.

Rębacze i ładowacze otrzymują w przodkach dodatkowe płace za roboty wyraźnie nie objęte akordem w danym numerze a więc: dokładka szyn, pociągnięcie rynien, lutni, pociągnięcie rur powietrznych, zabezpieczenie wjazdu itp. Wyliczenie należności za dodatkowe prace będzie wymienione na karcie numerowej.

5. Przywilej przyznany w taryfie pkt. C 1 rębaczom i rębaczom młodszym, stosowany będzie i do ładowaczy od dnia 1 czerwca br.

6. Nie odlicza się przestrzelanego materiału wybuchowego, o ile zostało stwierdzone, że przestrzelanie materiału nie nastąpiło z winy robotnika.

7. Hełmy ochronne mają być dostarczane za ½ kosztów własnych, przy czym stosowane już lepsze warunki oddawania hełmów nie mogą być pogorszone.

8. Przenosi się z dniem 1 czerwca br. z grupy III poz. 73 do grupy II poz. 72-giej kobiety mające rodzinę, żywicielki i długoletnie pracownice (powyżej 5 lat pracy). Kobiety samotne i bez rodziny będą pobierały stawki wg. poz. 73-ciej.

9. Długość przerwy w warsztatach ustala się na 15 minut, zaś w sortowniach wg. technicznych możliwości, nie dłużej jednak niż godzinę.

10. Przy robotach w szybie, przy czyszczeniu kotłów oraz dla smarowaczy i przy specjalnych brudnych remontach maszyn poza warsztatem będą dostarczane ubrania ochronne. Poza tym robotnicy pracujący stale w wodzie, otrzymają buty gumowe.

11. Przy smarowaniu i remoncie maszyn będzie dostarczone mydło lub proszek do mycia rąk.

12. Spawacze otrzymują od dnia 1 czerwca br. 10% dodatku przy stałym spawaniu.

13. Roboty w kamieniu przy pogłębianiu szybów, szybików i przez uskoki, będą uważane za forsowne roboty kamienne.

14. Robotnicy w szybie, o ile wykonują prace w szybach, będą otrzymywali dodatek według poz. 28 taryfy.

15. Woda do picia, glina do nabijania otworów strzałowych i ciężkie narzędzia, będą dostarczane możliwie najbliżej przodka.

16. Robotnicy nie mogą pozostawać dłużej na dole, licząc od wejścia do klatki na powierzchni do wejścia do klatki na dole, jak 8 godzin, tzn. rębacz, który zjedzie pierwszym zjazdem, winien wyjechać pierwszym wyjazdem. Przeprowadzenie będzie kontrolowane w sposób, jaki uzgodni rada załogowa z kierownictwem kopalni. Przepracowane nadgodziny muszą być jako takie opłacane zgodnie z taryfą.

17. Należy zlikwidować przedsiębiorców zatrudnionych przy stałych robotach normalnych.

Przy pracach specjalnych, jak np. pogłębianie szybu, roboty betonowe itp., mogą być zatrudniani przedsiębiorcy specjaliści. Przy robotach dorywczych, jak np. ładowanie ze zwałów i na zwały itp., mogą być zatrudniani przedsiębiorcy lub robotnicy na rewersy.

18. Kontrola wózków odbywać się będzie w trybie dotychczasowym. W razie skarg na niesprawiedliwe kasowanie wózków, urządzi się na żądanie rady i z jej współudziałem lotną kontrolę na dole na punktach zdawczych.

19. Związek Pracodawców zaleci, aby kopalnie możliwie nie stosowały punktu taryfowego dotyczącego chodników drugiej klasy. Formalnie sprawa ta może być uregulowana przy zmianie porządku płacy.

20. Zasadniczo przemysł zgadza się na zmianę wieku robotników pracujących przy zamulce z 25 na 24 lata i na wprowadzenie zamiast stawki cembrowacza najwyższej stawki wozaka (bez dodatków z poz. 33-ciej), a to od dnia zmiany porządku płacy.

21. Wzamian za dodatki dla wozaków ustalone orzeczeniem Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 12 marca br. mogą być stosowane premie od wydobycia, które nie mogą być niższe od dodatku przewidzianego tym orzeczeniem.

Poza tym kopalnie mają wolną rękę stosowania premii od wydobycia także i dla innych grup wozaków według swego uznania.

22. Przenoszenie rębaczy na cembrowaczy odbywać się ma ściśle według przepisów porządku płacy w porozumieniu z radą załogową. Należy ściśle przestrzegać przepisu porządku płacy, że za przybierkę stropu lub spągu płacona jest stawka rębacza na chodnikach. Za przybierkę nie uważa się obrywki stropu i wyrównania spągu.

23. Przy samodzielnym wykonywaniu robót cieśle górniczy winni być opłacani wg. poz. 22-giej.

24. Awanse na rębaczy wzgl. rębaczy młodszych będą się odbywały wg. przepisów porządku płacy i stosownie do możliwości kopalni przy uwzględnianiu ilości przepracowanych lat.

25. Drzewo budulcze winno być dostarczane możliwie jak najbliżej przodka.

26. Przemysł uznaje zasadę równomierności podziału pracy w świętówkach i godzinach nadliczbowych z zastrzeżeniem robót specjalnych wymagających fachowców.

27. Świętówki dla fachowców po reparacjach będą stosowane tylko wyjątkowo.

28. Przemysł zgadza się, aby po powrocie z turnusu kierowano robotników zasadniczo do tych samych prac.

29. Wszystkich fachowców należy zaszeregować do grup taryfowych ściśle według przepisów porządku płacy.

30. Przemysł zgadza się przeprowadzić rewizję po kopalniach, czy w ostatnich 6-ciu miesiącach nie nastąpiło przeszeregowanie robotników do niższych kategoryj płacy przy niezmienionym charakterze pracy i w razie stwierdzenia, że takie wypadki miały miejsce, przywróci się danym robotnikom dawną grupę taryfową.

31. Potrącenia na cele społeczne mogą być dokonywane tylko w następujący sposób: Najpierw wydaje opinię rada załogowa; jeśli opinia rady jest pozytywna, rada zwraca się do załogi i jeśli otrzyma większość, to wtedy sprawę traktuje się jako wniosek załogi. Jeżeli robotnik mimo to niechce składkować, to może zdeklarować w ciągu tygodnia, że nie chce należeć do akcji składkowej.

32. Przepisy porządku pracy dot. usprawiedliwienia za opuszczone dniówki będą na zalecenie Związku Pracodawców stosowane liberalnie. Bezpośrednim przełożonym, u którego robotnik winien usprawiedliwić swoją nieobecność, jest sztygar oddziałowy wzgl. jego zastępca.

33. Nakazane imiennie przez kopalnię kursy dokształcające są płatne.

Ćwiczenia związane z obroną bierną lub czynną, przeciwlotniczą i przeciwgazową, przeprowadzane na podstawie programu ustalonego przez władze, są bezpłatne. Gminy na zasadzie zaświadczenia kopalni winny zwalniać robotników od powtórnego przejścia tego samego przeszkolenia. Odczytywania przepisów bezpieczeństwa nakazane ustawą itp. jest bezpłatne.

34. Przy ciężkich warunkach lokalnych przemysł zrewiduje liczbę obsługiwanych przez 1 palacza otworów piecowych.

35. Związek Pracodawców zaleci ścisłe przestrzeganie przepisów porządku płacy dot. miejsc, w których zatrudnia się robotników w pogotowiu pracy.

36. Związek Pracodawców zaleci kopalniom, aby na wniosek rady załogowej wzgl. związków zawodowych przeprowadzono badanie na temat ilościowych zmian w turnusie.

37. Zawieranie wzgl. ustalanie akordów winno mieć miejsce bezpośrednio w przodkach co miesiąc, zgodnie z odpowiednimi przepisami porządku płacy wzgl. porządku pracy. W ten sposób ustalona wydajność jest wydajnością normalną dla danego miejsca pracy.

38. W zależności od warunków lokalnych można zatrudniać rębaczów i wozaków na chodnikach na dwu i więcej miejscach pracy w ciągu dniówki.

39. Żądania związków zawodowych dot. spraw wyraźnie w taryfie uregulowanych, a zmierzające do zmiany tych postanowień taryfowych jak: podwyżka płac, zrównanie płac we wszystkich rewirach, zmiana stosunku płac ładowaczy do rębaczy, specjalne dodatki ponadtaryfowe, uznane zostały przez Związek Pracodawców za nienadające się do rozmów, z uwagi na obowiązujące w tej chwili postanowienia taryfowe. Związki zawodowe oświadczają, że stanowisko swe w tej sprawie ustalą na następnym posiedzeniu.

40. Sprawę pogotowia pracy odłożono do chwili załatwienia czasu pracy w górnictwie.

41. Uzgodniono ponadto, że robotnicy żonaci i żywiciele, przebywający na turnusie, będą otrzymywali za czas turnusu 300 kg węgla, zaś kawalerowie 100 kg miesięcznie.

42. Stwierdza się, że w ten sposób wszystkie żądania związków zawodowych, za wyjątkiem: opłacania Kasy Chorych dla turnusowych, czynszów od turnusowych, sortymentu węgla dla wszystkich robotników, obniżki czynszu mieszkaniowego i prądu oraz karbidu dla wozaków i norm zostały omówione i zgodnie załatwione.

Z ramienia Związku Górników Z. Z. P. udział w pertraktacjach brał sekretarz druh Król.

Podwyżka płac dla robotników
zatrudnionych na kopalniach kruszcu

W dniu 27 kwietnia rb. odbyło się zgodnie z naszą zapowiedzią pod przewodnictwem naczelnika Urzędu Górniczego inż. Kossutha posiedzenie Komisji Polubownej, która rozpatrywała wynikły spór o płace robotników zatrudnionych na kopalniach kruszcu.

W skład Sądu Polubownego z ramienia pracobiorców jako ławnik zasiadał p. poseł Kot.

Jak wiadomo podwyżkę zarobków na kopalniach kruszcu o 15 proc. wysunął Związek Górników Z. Z. P. Pracodawcy przy wstępnych rozmowach godzili się tylko na 7 proc. podwyżkę zarobków, wobec czego sprawę tę skierowano do rozstrzygnięcia Komisji Polubownej.

Podczas posiedzenia uzasadniał żądania Związku Górników Z. Z. P. p. sekretarz Szkolik. Po umotywowaniu wniosku Sąd Polubowny wydał następujące orzeczenie:

Orzeczenie:

Płace robotników na kopalniach rudy ołowianej i cynkowej zrzeszonych w Związku Pracodawców, ustalone orzeczeniem Kom. Poj. i Arb. z dn. 18 czerwca 1933 r., a obowiązujące od dnia 1 czerwca 1933 r. podwyższa się z dniem 1 czerwca 1937 r. o 9 proc.

W ten sposób ustalona nowa tabela płac obowiązuje do dnia 30 września 1937 r. i może być wypowiedziana na jeden miesiąc przed upływem tego terminu. O ile wypowiedzenie nie nastąpi, to ta tabela obowiązuje na każdy następny kwartał z jednomiesięcznym wypowiedzeniem.

Prawdomówność demagogów ZZZ.

Brygada lotnych agitatorów ZZZ-towych, ażeby zohydzać w oczach świata pracy znienawidzonych przez siebie kierowników *„Zjednoczenia Zawodowego Polskiego"*, a szczególnie *prezesa Kartelu Z. Z. P. Wojew. Śląskiego p. senatora Grajka*, posługiwała się w walce konkurencyjnej różnorodnymi *kłamstwami i oszczerstwami*. Kłamali tak, jak przystało *na apostołów idei żydowsko-komunistyczno-socjalistycznej*. Szczególne harce wyprawiali na łamach swej syndykalistycznej czerwonej prasy związkowej.

„Front Robotniczy" w ubiegłym roku pomiędzy innymi pisał, *że p. senator Grajek ma udziały w ciężkim przemyśle górnośląskim, od których rocznie pobiera 7 proc. prowizji*. Tą wiadomością *był senator Grajek mile zaskoczony* i cieszył się, że oprócz dywidendy będzie mógł większy wywierać nacisk na zaprzestanie wyzysku świata pracy. Członkowie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego również byli zadowoleni z tego stanu rzeczy, tym więcej, że nareszcie będą mieli swego obrońcę i rzecznika, który nie szedłby śladem Wolnych i Grzesików. Dlatego „nominowany" udziałowiec przez Kapuścińskich, Fesserów, Piątków, Pielczyków, Sitków, Feliksów i Lebiodów, zapytał się w Głosie Górnika organie Z. Z. P. *gdzie ma się zgłosić po odbiór dywidendy. Niestety zgraja oszczerców ZZZ-towych na to zapytanie milczała*. Wobec tego nie pozostało *p. senatorowi Grajkowi nic innego, jak skierowanie sprawy do Sądu*, w tym przeświadczeniu, że przecież Sąd zmusi towarzyszy ZZZ-towych do wyjaśnienia tajemnicy. Ale i tu spotkał senatora Grajka zawód.

Oszczercy, którzy mieli przeprowadzić dowód prawdy, skryli się za plecy odpowiedzialnego redaktora „Frontu Robotniczego" pozostawiając go na łasce losu. Senatorowi Grajkowi nie zależało na zasądzeniu Bogu ducha winnego redaktora i poszedł na ugodę, tym więcej, że prawdziwi oszczercy uszli bezkarnie. Poniżej podajemy protokół z rozprawy głównej:

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ.

Nr. akt. IV. K. 1292/36.

Dnia 16. IV. 1937 r.

Sąd Okręgowy w Katowicach.

Sprawa z oskarżenia prywatnego Michał Grajek c/a Wiśniewski Kazimierz oskarżonego o występek z art. 255 k. k.

Obecni:

Przewodniczący S. S. O. B. Szczęk.

Protokólant apl. s. Miłkowski.

Wywołano sprawę o godz. 10.40.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Za oskarżyciela prywatnego: adwokat Tomaszewski.

Strony zawierają następującą ugodę:

„Oskarżony wyraża swoje ubolewanie z powodu pojawienia się w czasopiśmie „Front Robotniczy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego" z 1936 r. w nr. 12 i 16 artykułów p. t.: „Cudze ganicie swego nie znacie" oraz p. t.: „Pan Grajek obraził się", gdzie oskarżyciela prywatnego pomawiano, że miał pobrać od potentatów finansowych Śląska 7 proc. prowizji od kwoty 350.000 zł. Zarzut ten bowiem jest nieprawdziwy i polegał na błędnej informacji".

Tytułem kosztów pozasądowych obowiązuje się oskarżony zapłacić kwotę 100,00 zł. oraz koszty sądowe do 3 tygodni.

Poza tym oskarżony zobowiązuje się treść powyższej ugody ogłosić do 3 tygodni w czasopismach „Front Robotniczy Śląska i Zagłębia" i „Śląski Kurier Poranny" na swój koszt.

Oskarżyciel prywatny cofa skargę.

Zakończono

(—) Szczęk. *(—) Miłkowski.*

Otóż tak w świetle prawdy przedstawia się *prawdomówności indywiduów ZZZ-towych.* Przy tej sposobności zapytujemy się, *czy uczciwy, narodowo myślący i opierający się o etykę chrześcijańską robotnik i pracownik umysłowy może należeć do organizacji zakłamanych oszczerców?*

Inteligentny i świadomy swego powołania świat pracy powinien w własnym interesie *zwalczać organizacje syndykalistyczno-socjalistyczne tak Kapuścińskich jak Fesserów i Grzesików.*

ZZZ. przegrywa proces
z działaczami ZZP.

W sobotę, dnia 15 maja rb. rozpatrywał Sąd Okręgowy, Wydział Zamiejscowy w Chorzowie w instancji apelacyjnej z oskarżenia z art. 255 k. k. *sprawę karną Z. Z. Z. c/a Hofmann Józef zam. w Bielszowicach.*

W swoim czasie Sąd Grodzki w Rudzie Śl. skazał działacza Z. Z. P. Józefa Hofmana z Bielszowic na karę aresztu przez 1 (jeden) tydzień i grzywnę w kwocie zł. 50,— oraz na poniesienie kosztów postępowania karnego i kosztów adwokackich. Od wyroku zasądzającego wniósł obrońca oskarżonego apelację.

Na rozprawie jawnej w dniu 15 bm. wezwani świadkowie *Ryszard Grzesiok, Franciszek Kozłowski i Jerzy Jojko z Bielszowic,* w zupełności jako świadkowie pod przysięgą potwierdzili,

że w Z. Z. Z. znajdują się dawniejsi komuniści i Niemcy. Zwłaszcza świadek Ryszard *Grzesiok* wykazał nazwiska osób do niedawna należących do organizacyj niemieckich pracowników odgrywających obecnie wybitną rolę w miejscowej organizacji Z. Z. Z., między innymi *Potykę* i innych, którzy grozili wysadzeniem szybów w powietrze i wrzuceniem przełożonych do tychże szybów.

Dalsi świadkowie jak *senator M. Grajek i b. poseł Władysław Wieczorek potwierdzili na rozprawie prawdziwość stawianych zarzutów, w tym sensie, że* w Z. Z. Z. w dużym procencie znajdują się Niemcy i komuniści. Wyroki skazujące Sądów Rzeczypospolitej są publicznym potwierdzeniem tego faktu.

B. poseł BERNARD JANKOWSKI, prezes zawodowej organizacji niemieckiej złożył na rozprawie oświadczenia, że może służyć dowodami i nazwiskami tych b. jego członków Niemców, którzy przestąpli masowo do mianującej się prorządową — organizacji Z. Z. Z. Na zapytanie, czy przestępujący członkowie z organizacji niemieckiej do polskiej uważali się za Polaków, czy Niemców, świadek Jankowski zeznał, że byli to *Górnoślązacy, Niemcy a NIE Polacy. Stwierdzono na rozprawie poza tym, że Górnoślązacy Polacy już przed wojną, a zwłaszcza w okresie plebiscytowym i powstań śląskich — o ile czuli się Polakami — deklarowali swoją przynależność do polskiej organizacji zawodowej, to jest do Z. Z. P.*

Adwokat Tomaszewski, obrońca oskarżonego Hofmana postawił w czasie przewodu sądowego wniosek o wezwanie dalszych świadków dowodowych a mianowicie: p. p. wice-ministra *Jastrzębskiego* z Ministerstwa Opieki Społecznej, b. wice-ministra *Kaweckiego* z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz dyrektora departamentu, **głównego inspektora Klotta**, wszystkich z Warszawy, którzy mogą zeznawać na okoliczność szkodliwej działalności organizacji Z. Z. Z. jak i podać dowody, że w organizacji tej znajdowali się i znajdują działacze komunistyczni. Sąd wniosku obrońcy nie uwzględnił.

Na terminie publikacyjnym w dniu wczorajszym o godz. 8,30 Sąd Okręgowy w Chorzowie, Wydział Zamiejscowy UNIEWINNIŁ *oskarżonego Józefa Hofmana, działacza Z. Z. P.* z Bielszowic z tym, że UCHYLIŁ wyrok Sądu Grodzkiego w Rudzie Śl., zaś koszty postępowania przesądził na rzecz skarżącego. Zatem dowód prawdy co do inkryminowanych zarzutów przeciw Z. Z. Z. został w całej pełni przeprowadzony.

Sąd R. P. jeszcze raz potwierdził w zupełności prawdziwe zarzuty, które bezstronna opinia publiczna stawia pod adresem organizacji Z. Z. Z.

Oskarżonego Hofmana bronił tak w 1 jak i 2 instancji ZNANY ADWOKAT EDMUND TOMASZEWSKI Z KATOWIC.

Wyrok powyższy mówi sam za siebie. Daje on zupełną satysfakcję wszystkim tym członkom naszej organizacji, których swego czasu kiedy się oparli żądaniu przystąpienia do tej osławionej organizacji osądzono jako antypaństwowców. W ten sposób niejeden nasz członek, dobry Polak, został pozbawiony pracy, a w miejsce to przyjmowano Niemców, gorzej — zamaskowanych Volksbundowców i komunistów. Nie wahano się nawet i na Związek Górników Z. Z. P. rzucić podejrzenie, że jest organizacją antypaństwową i antyrządową.

Dziś, ze zadowoleniem stwierdzamy, że myśmy swego czasu zwracali czynnikom miarodajnym uwagę na lekkomyślne przyjmowanie i forsowanie ludzi niewyraźnych i pod względem przekonania takiego czy innego wątpliwych. Wszystkie nasze, pod tym względem uwagi i napomnienia zostały jednak przez te czynniki zignorowane i przechodził yone nad tym do porządku dziennego. Trzeba było dopiero procesów sądowych

któreby nasze przewidywania potwierdziły. A podobnych wypadków, gdyby miało przyjść do dalszych procesów możnaby naliczyć na setki i więcej.

Dla lepszego zobrazowania tej niezwykłej i ciekawej sprawy podajemy poniżej: Wyrok Sądu Grodzkiego w Rudzie, którym zasądzono Hofmana na jeden tydzień aresztu i grzywnę 50 zł.

Uzasadnienie apelacji i zeznanie świadków.

V. Kg. 594/35

SENTENCJA WYROKU.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd Grodzki w Rudzie Śląskiej w składzie następującym:

Sędzia, asesor sądowy Różański,

Protokólant, pom. kanc. A. Kuźnik,

w obecności oskarżyciela prywatnego Z. Z. R. P. C., ZZZ w Polsce rozpoznawszy dnia 11 grudnia 1936 r. sprawę:

Hofmana Józef, ur. 12. III. 1891 w Bielszowicach, syn Wincentego i Franciszki z domu Cipa, zam. w Bielszowicach, ul. Zabrska, oskarżonemu o to, że dnia 28 grudnia 1934 r. na zebraniu załogowym Kopalni Bielszowice publicznie znieważył i oświadczył oskarżycielom prywatnym, że w Z. Z. Z. znajduje się 70% Niemców i orgeszów, a prawie wszyscy członkowie Z. Z. Z. to są ludzie nic nie warci pod względem moralnym i politycznym, a więc pomawiał o oskarżycielu prywatnym o takie właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej narazić na utratę zaufania potrzebnego dla jego rodzaju działalności jako związku zawodowego — to jest o czyn przewidziany w art. 255 § 1 k. k.

o r z e k ł:

Oskarżonego Józefa Hofmana uznaje się winnym wyst. z art. 255 § 1 k. k. popełnionego zgodnie z aktem oskarżenia i za to skazuje się go na karę aresztu przez 1 (jeden) tydzień i grzywny w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Orzeczoną karę darowuje się oskarżonemu po myśli art. 3 ustawy o amnestii z dnia 2. I. 1936 r.

Oskarżony winien uiścić opłatę sądową w kwocie 10,— zł oraz ponieść koszty postępowania karnego, z tem, że tytułem kosztów adwokackich przyznaje się kwotę 60 zł.

Uzasadnienie.

Na podstawie wiarygodnych zeznań świadka Sebastiana Potyki, Maksymiliana Przygędzy (k. 15) Bernarda Dzialacha (k. 16), Władysława Wieczorka (k. 35) ustalił sąd następujący stan faktyczny:

Dnia 26 grudnia 1934 r. odbywało się zebranie Rady Załogowej kopalni „Bielszowice" w Bielszowicach i na zebraniu tym przemawiał między innymi oskarżony Józef Hoffman.

W czasie swego przemówienia powiedział oskarżony, że w Z.Z.Z. znajduje się blisko 70% Niemców i orgeszów i ludzi nic nie wartych.

Oskarżony zaprzeczył, by był się wyraził w ten sposób i oświadczył, że jedynie powiedział, iż w Związku Z. Z. Z. jest blisko 50% członków, którzy dawniej byli Niemcami względnie komunistami.

Ponadto oskarżony ofiarował dowód prawdy na okoliczność powyższą. Sąd dopuścił dowód ze świadka Wieczorka, który zeznał wprawdzie, że do Z. Z. Z. wpisało się ze względów opurtunistycznych dużo członków z innych organizacyj o zapatrywaniach komunistycznych i narodowości niemieckiej, jednak sąd zeznania tego nie mógł uznać za dowód prawdy wymagany w myśl art. 255 § 2 k. k. do uznania, że nie ma przestępstwa.

Wobec powyższego uznał sąd za udowodnione, że oskarżony Józef Hoffman dnia 29 grudnia 1934 w Bielszowicach publicznie pomawiał związek Z. Z. Z. o to, że znajduje się w nim 70% komunistów, byłych Niemców i ludzi nic nie wartych, a więc pomawiał zrzeszenie o takie właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do działalności związku wśród robotników Polaków.

Czyn powyższy wyczerpuje znamiona występku z art. 255 § 1 k. k. wobec czego należało go uznać winnym i orzec jak w sentencji wyroku.

Przy wymiarze kary przyjęto jako okoliczność łagodzącą, dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz to, że występując na zebraniu rady załogowej kopalni jako przedstawiciel konkurencyjnego związku z natury rzeczy używał dosyć ostrych zwrotów. Jako okoliczność obciążającą przyjęto, że przez postawienie tego rodzaju zarzutów pomawiał Z. Z. Z. o przyjmowanie w takiej ilości członków zapatrywań niemieckich i komunistycznych, że wśród słuchaczy musiała powstać wątpliwość co do polskości Związku Z. Z. Z.

Czynu powyższego dopuścił się oskarżony przed dniem 11 listopada 1935 r. zatem kara powyższa podlega amnestii po myśli ustawy amnestyjnej z dnia 2. I. 1936 r. (art. 3 pkt. 1).

O kosztach i opłacie sądowej orzeczono po myśli art. 578 k. p. k. i art. 74, 75 przepisów o kosztach sądowych.

Sąd Grodzki
(—) Różański.

Uwierzytelnia:
Ruda Śl., dnia 23. XII. 1936 r.
L. S. (—) podpis nieczytelny
sekr. sądowy.

V. Kg. 594/35 Katowice, dn. 29. XII. 1936 r.

Do
SĄDU GRODZKIEGO
w Rudzie Śl.

UZASADNIENIE APELACJI

w sprawie pryw. karnej Z. Z. Z. c/a Hoffman Józef.

Imieniem oskarżonego Józefa Hoffmanna, którego pełnomocnictwo na mnie załączam, składam niniejszem

WYWÓD APELACJI

od wyroku Sądu Grodzkiego w Rudzie Śląskiej z dnia 11 grudnia 1936 r. — V. Kg. 594/36 — doręczonego oskarżonemu w dniu 24 grudnia 1936 r. z wnioskiem:

o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie oskarżonego Hoffmanna od oskarżenia na koszt oskarżyciela prywatnego.

UZASADNIENIE.

Zaczepiam zaskarżony wyrok Sądu I instancji w całej rozciągłości, zarówno w przedmiocie orzeczenia o winie oskarżonego, jako też i co do wymiaru kary. Oskarżony bowiem, który do żadnej winy się nie poczuwa winien być uwolniony zupełnie od winy i kary w myśl § 2 art. 255 k. k. albowiem wszelkie wypowie-

dziane przez oskarżonego twierdzenia i zarzuty pod adresem Z. Z. Z. są — zdaniem jego — w zupełności prawdziwe i uzasadnione, wobec tego też nie zachodzi po jego stronie w ogóle przestępstwo.

Z tych więc względów oskarżony wnosi o przeprowadzenie dowodu prawdy z niżej podanych świadków na prawdziwość podniesionych przez niego pod adresem Z. Z. Z. zarzutów, wnosząc o wezwanie tychże świadków na przyszłą rozprawę apelacyjną wzgl. o przesłuchanie ich w drodze rekwizycji, a mianowicie:

1. świadek Jerzy Jojko, Bielszowice, ul. Piaskowa 15
2. świadek Franciszek Kozłowski, Bielszowice, Kościelna 18
3. świadek Ryszard Grzesiok, Bielszowice, ul. Piłsudskiego 65
4. Władysław Wieczorek, b. poseł, Chorzów I., ul. Hajducka 15
5. świadek Michał Grajek, Senator, Katowice, ul. Wandy 7
6. świadek Bernard Jankowski, b. poseł, Katowice, ul. Kopernika 12.

W tym stanie rzeczy apelacja oskarżonego jest w całej pełni słuszna i uzasadniona.

R. 15. 5. 37 r.

1. św. Grzesiok Ryszard:

Wiadomem mi jest, że w Z. Z. Z. w Bielszowicach członkami są komuniści w jakichś 30%, Niemcy w jakichś 30—40%. Należą jednak i ludzie godni zaufania. Wnioskuję na tej podstawie, że mieszkam w Bielszowicach od urodzenia i ludzi znam. Z Niemców niejaki Tabacki wyszedł z frakcji niemieckiej i jest członkiem Z. Z. Z., dwóch Potyków wyszło z niemieckiej partii komunistycznej, również i Piecha jest Niemcem. Z. Z. Z. w Bielszowicach według mnie liczy 130 ludzi i mógł bym więcej poda, gdybym miał listę.

2. św. Jojko Jerzy:

Zdaje mi się, w grudniu 1935 r. słyszałem jak na zebraniu rady załogowej oskarżony mówił, że w Z. Z. Z. jest wiele ludzi i obywateli polskich, komunistów i Niemców. Nie słyszałem, by mówili jaka ilość, tylko jaka część, Hoffmann mówił o filii Z. Z. Z. Poza tym Hoffmann wyraził się, że ci właśnie ludzie nic nie są warci pod względem moralnym. Nie słyszałem, by Hoffmann powiedział, że wszyscy członkowie Z. Z. Z. nic nie są warci.

3. św. Kozłowski Franciszek:

W grudniu 1934 r. czy 1935 r. byłem na zebraniu rady załogowej, na którym przemawiał Hoffmann, który powiedział: „wy macie w Z. Z. Z. ludzi, którzy byli Niemcami". Oskarżony nie mówił o procentach, tylko o pewnych ludziach. Nie słyszałem, by Hoffmann mówił, że członkowie nie są wiele warci pod względem moralnym i politycznym. Znając stosunki miejscowe, wiem, że szereg zakapturzonych Niemców posłało żony do Towarzystwa Polek i sami wstępowali do Z. Z. Z.

4. św. Wieczorek Władysław:

Do zeznań swoich złożonych jak karta 55 nie mogę nic dodać. Wiadomości swoje o zapatrywaniach komunistycznych niektórych członków, którzy nawet byli wyrokami skazani, posiadam stąd, gdyż byłem w 1924 r. szefem policji politycznej w Katowicach.

5. św. Grajek Michał:

Ja jestem prezesem związku Z. Z. P. i stąd wiadomo mi jest, że w roku 1934 w Bielszowicach niektórzy członkowie Z. Z. Z. byli nastrojeni radykalnie. Wnioskuję to stąd, że na zebraniach rad załogowych niektórzy członkowie Z. Z. Z. wyraźnie grozili dyrektorom likwidacją, jak się to robi gdzie indziej, i w ogóle dali wyraz skrajnym zapatrywaniom.

O stosunkach w Z. Z. Z. pisaliśmy niejednokrotnie na łamach prasy, i za to nie byliśmy pociągnięci do odpowiedzialności. Faktem jest, że wielu, którzy byli w związkach niemieckich, z tych czy innych powodów przeszli do Z. Z. Z., żeby otrzymać pracę. Według mnie do związków niemieckich Polacy nie należeli.

6. św. Jankowski Bernard, kierownik niemieckich związków zawodowych:

Nic mi nie wiadomo ani o wystąpieniu oskarżonego na zebraniu rady załogowej ani o stosunkach w Bielszowicach. W roku 1930, 1931, gdy się zaczął kryzys wielu członków z mego związku przechodziło do Z. Z. Z., a to z tej racji, że miały być duże redukcje, a agitatorzy mówili, że członków Z. Z. Z. zwalniać nie będą. Członkowie mego związku są narodowości niemieckiej i należeli od kilkunastu lat do mego związku. Wiem, że w Bielszowicach kilkunastu członków przeszło do Z. Z. Z.

Zeznania świadka Władysława Wieczorka z dnia 13. XI. 1936 r. przed Sądem Grodzkim w Rudzie.

Ponieważ od 1917 r. jestem członkiem Z. Z. P. dlatego znam dobrze powstanie i rozwój tej organizacji.

Po przewrocie majowym powstała organizacja Z. Z. Z. (Związek Związków Zawodowych) i również rozwój i powstanie tej organizacji znam bardzo dobrze. Ponieważ jest to organizacja prorządowa, dawniejsza sanacyjna, dlatego w roku 1928, gdy wprowadzono w przedsiębiorstwach turnusy, bardzo dużo członków z innych organizacji o zapatrywaniach komunistycznych i narodowości niemieckiej, przeszło do Z. Z. Z.

Czy oskarżony wyraził się gdzieś, że Z. Z. Z. ma jako członków połowę byłych Niemców i Orgeszów, o tym nic nie wiem.

Likwidacja strajku na kop. „Boże Dary".

Od ośmiu dni trwający strajk na kopalni „Boże Dary" został wczoraj nareszcie zlikwidowany. Do zakończenia strajku przyczynili się pp. senator Grajek i sekretarz Manowski. Wyżej wymienieni onegdaj o godzinie 9-tej przed południem udali się na kop. „Boże Dary", celem nawiązania bezpośrednich rozmów z strajkującymi górnikami i Radą Zakładową. Po długich pertraktacjach tak ze załogą wierzchową jak i dołową, odjechali przedstawiciele Związku Górników Z. Z. P. na konferencję do p. p. dr. Zieleniewskiego i dr. Tucholki do Katowic. W Zarządzie Przymusowym po dłuższych pertraktacjach uzyskali p. p. Grajek i Manowski przyrzeczenie, że wszelkie sporne sprawy będą bardzo życzliwie rozpatrzone i załatwione. **Na żądanie p. senatora Grajka dał dr. Zieleniewski przyrzeczenie na piśmie, które brzmi następująco:**

Do

Związku Górników Z. Z. P.
na ręce W. Pana Senatora Grajka
Katowice.

W związku z sytuacją strajkową na kopalni „Boże Dary" i nawiązując do konferencji, odbytej z p. senatorem Grajkiem i p. sekretarzem Manowskim — oświadczam ponownie, że nadal jak dotąd gotów jestem postulaty załogi kopalni „Boże Dary" obiektywnie i z pełną życzliwością rozpatrzeć, podobnie, jak to uczyniłem na wszystkich innych kopalniach, gdzie strajk nie wybuchł. Pertraktacje na ten temat, gotów jestem podjąć każdej chwili, jednakowoż tylko w atmosferze spokojnej i legalnej, t. zn. z chwilą, gdy załoga przerwie strajk i opuści kopalnię, przy czym postulaty będące przedmiotem obecnych rozmów prowadzonych między Związkiem Pracodawców i Związkami Zawodowymi z natury rzeczy mogą być rozpatrzone tylko na tamtym terenie.

Z poważaniem
Zarządca Przymusowy
(—) Dr. Jan Zieleniewski.

Z powyższym pismem udali się przedstawiciele Związku Górników Z. Z. P. po raz drugi na kopalnię „Boże Dary" wręczając przewodniczącemu Rady Zakładowej powyższe pismo oraz dalsze informacje Radzie Załogowej, po których załoga uchwaliła przerwać strajk okupacyjny. W ten sposób dzięki staraniom i wysiłkom senatora Grajka i sekretarza Manowskiego zlikwidowano strajk na kop. „Boże Dary".

Jubileusz 25-letniego członkostwa Związku Górników Z. Z. P. obchodzą Druhowie:

1. **Szypuła Wincenty** z filii Rybnik, 2. **Olkis Stanisław** z f. Bogucice, 3. **Mańka Karol** z f. Chorzów III, 4. **Bąk Teofil** z f. Chorzów III, 5. **Trzaskalik Jan** z filii kop. Ema, 6. **Mazur Franciszek** z f. Piekary, 7. **Bołdys Józef** z f. Świętochłowice, 8. **Karasek Franciszek** z f. Świętochłowice, 9. **Lucyk Karol** z filii Biertułtowy, 10. **Dziuk Jan** z f. Knurów, 11. **Rymisz Ignacy** z filii Nowa Wieś, 12. **Brzoska Jan** z f. górn. Kochłowice, 13. **Kasperczyk Nikodem** z f. Bielszowice, 14. **Baron Paweł** z f. I Chorzów, 15. **Anioł Roman** z f. I Chorzów, 16. **Sośnica Paweł** z f. I Chorzów, 17. **Klyta Andrzej** z f. I Chorzów.

Cześć Jubilatom!

Wspomnienie pośmiertne

ś. p. Józef Szyler

Emerytowany urzędnik Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Nieubłagana śmierć wyrwała nam z szeregów naszych jednego z najstarszych działaczy, nieustraszonego bojownika na niwie narodowej i zawodowej. W dniu 1 kwietnia b. r. zmarł w szpitalu Spółki Brackiej w Szarleju po długiej i ciężkiej chorobie emerytowany urzędnik Związku Górników Z. Z. P. śp. Józef Szyler z Radzionkowa, urodzony 23 października 1872 r. w Wroblinie pow. Prudnik, Śląsk Opolski. Zmarły był w domu rodzicielskim wychowany w duchu polskim, toteż kiedy podjął pracę w kopalni wstąpił do Wzajemnej Pomocy i Tow. Gim. „Sokół", Przez szereg lat był prezesem filii Wzajemnej Pomocy w Bogucicach, gdzie poza pracami zawodowymi krzewił ducha narodowego przez organizowanie teatrów, wycieczek i t. p. W roku 1908 podczas wyborów do parlamentu niemieckiego popierał sprawę polską w ten sposób, że Go z pracy zwolniono. Będąc bez pracy został przez śp. Krolika zaangażowany jako akwizytor do Wzajemnej Pomocy. Za pracę narodową został kilkakrotnie ukarany grzywną i więziony przez władze niemieckie. To nie odstraszyło Zmarłego — odwrotnie, spotęgowało Jego pracę zawodową i narodową. Podczas akcji plebiscytowej widzimy Go na posterunku jako pioniera polskiego w gminie radzionkowskiej. Za tę pracę musiał uchodzić z całą rodziną do Kongresówki. Tam w obozie powstańców baonu tarnogórskiego pełnił funkcję płatnego referenta oświatowego. Po powrocie rozpoczął na nowo walkę o przyłączenie Śląska do Macierzy, pełniąc przez czas funkcję zastępcy Komisarza Plebiscytowego na powiat prudnicki. W II i III powstaniu tak jak wszyscy członkowie „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego", brał czynny udział. W uznaniu za pracę położoną około przyłączenia Śląska do Polski, przyznano mu Bronzowy Krzyż Zasługi, nie doczekawszy się niestety Krzyża Niepodległości, który byłby na pewno otrzymał w 15-letnią rocznicę przyłączenia Śląska do Macierzy. Szlachetność charakteru i długoletnia szczera współpraca zjednału Mu miłość i szacunek w szeregach członków Związku Górników Z. Z. P., a pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych.

Cześć Jego Pamięci!

Z karty żałobnej

Śmierć nieubłagana wyrwała z szeregów naszych szermierzy Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

ś. p.

1. **Dworak Jakób** z filii Będzin, 2. **Strzebin Eugeniusz** z f. Michałkowice, 3. **Piecuch Jan** z filii Kończyce, 4. **Stach Wilem** z f. Janów Wieś, 5. **Paprotny Aleksander** z f. Bielszowice, 6. **Rokstein Augustyn** z filii Siemianowice, 7. **Sapia Józef** z f. Pawłów, 8. **Wolny Herman** z f. Pawłów, 9. **Lipina Ernest** z filii Rydułtowy, 10. **Kuś Teofil** z f. Orzegów, 11. **Szmid Alojzy** z f. Orzegów, 12. **Moroń Paweł** z f. Zawodzie, 13. **Staroszczyk Józef** z f. Ruda, 14. **Koszelorz Jan** z f. Bielszowice, 15. **Rożek Konstanty** z f. Bielszowice, 16. **Głos Paweł** z filii Nikiszowiec.

Cześć Ich Pamięci!

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,30 zł. Abonament roczny 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika" należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" znajduje się w Katowicach przy ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310.90. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sprysz w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakłady Graficzne L. Nowak, Chorzów I, ulica Hajducka nr. 15.